

# WADNIEMENSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166  
Redakcja otwarta od 12-1 i 5-6  
Administacja " 10-1 i 4-6  
Prenumerata miesięczna 3 zł. 50 gr.  
z odnośnieniem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 22 Rok I.  
**GRODNO**  
piątek 22 Sierpnia 1924.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m z tekstem 20 gr. Drobne za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mio szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Kino <b>LIRA</b>	Słynna zagranica nasza rodaczka	<b>POLA NEGRI</b>
Dzisiaj	<b>Bella Donna</b>	w roli kobiety, która zaprzedała się duszą i ciałem szatanowi użycia i rozkoszy Wielki dramat erotyczny w 8 olbrzymich aktach według słynnej powieści R. Hiebensa p. t. „Trujący czar“
Kino <b>EDEN</b>	<b>SZALONE KOBIETY</b>	
Dzisiaj	Wstrząsający dramat w 11 aktach rozgrywający się w mieście gry i hazardu Monte-Carlo W rolach głównych <b>Eryk Stroheim</b> król amantów, <b>Maude George</b> jako księżna Olga Ursow, <b>Mea Bush</b> jako księżniczka Wiera Ceny miejsc od 1 złotego.	

## W związku z ustąpieniem Wojewody Popielawskiego

Rozesłano listy składki przy odnośnej odczwie na zbieranie tychże na fundusz stypendyjny Im. Wojewody Popielawskiego.  
Komitet powołany w sprawie pożegnania p. Popielawskiego ustalił treść adresu który w czasie uroczystości pożegnalnych zostanie doręczony. Adres brzmi jak następuje:  
**Czcigodny Panie Wojewodo!**  
Czasoletnia działalność Twoja na stanowisku Wojewody Białostockiego zjednała Ci rzetelne uznanie, głęboki szacunek i gorąę sympatię całej ludności Województwa.  
Na tej ziemi, którą zaborca oderwał i wcielił integralnie do swego państwa, która — gwoli zadośćuczynieniu sprawiedliwości dziejowej — powróciła na łono Macierzy, pro-

wadziła politykę, w duchu Polskiej racji stanu prosto, wyraźnie, bez jakichkolwiek odchyżeń, nie ulgając żadnym wpływom.  
W stosunku do wszystkich obywateli — bez różnicy wyznania i narodowości — promieniowała kulturą Polską, na najlepszych tradycjach aparta, której moc leży nie w sile fizycznej, a w niezłomnych walorach moralnych.  
Nieskazitelna czystość Twojego charakteru, moralność polityczna wreszcie njmująca prostota Twoja zdobyły Ci serca całej ludności Województwa Białostockiego, która Cię z wielkim żalem żegna i we wdzięcznej pamięci zachowa.  
Białystok  
dnia 27-go września 1924 r.

aktorskiej. Scibor, do którego zwracał się jakoby dyr. Skąpski z prośbą o powrót do Grodna, miał się wykręcić, tłumacząc tem, że Łódź nie chce go puścić.  
Według weraji, pochodzących z tegoż źródła p. Fiszerówna zaangażowała się do Łodzi na gaź 1500 zł. miesięcznie (t. j. tyle ile podobno Skąpski dostaje subsydjum Rządowego na cały teatr) p. Chmurkowski zaś na 600 zł.

Jak nas informują z innego źródła dyr. Skąpski ma zespół w komplecie i to złożony z sił niebylejakich. Wstrzymamy się jeszcze parę dni do przyjazdu dyr. Skąpskiego, a wtedy będziemy dokładnie powiadomieni o rezultacie jego wyjazdu do Warszawy i sami będziemy mogli ocenić, która wersja się prawdziwa.

## Przygotowania do wystawy paryskiej.

Two „Zdobnictwo Polskie” w ścisłym porozumieniu z Delegatem Rządu i polskim komitetem międzynarodowej wystawy nowoczesnych sztuk dekoracyjnych w Paryżu, organizuje wystawę przeglądową polskiego przemysłu artystycznego w Warszawie w styczniu w 1925 r., celem wybrania najlepszych prac na wystawę paryską.  
Równocześnie, chcąc wykorzystać wszechświatowy rynek zbytu, jakim jest Paryż i zapropagować polski przemysł artystyczny, T-wo „Zdobnictwo Polskie” przekazało zorganizowanie odrębnej sprzedaży wyrobów pol. przem. artyst. w Paryżu nowej placówce handlowej p. f. „Polska Sztuka Zdobnicza” powstałej z inicjatywy T-wo „Zdobnict-

wo Polskie”.  
Wobec tych doniesionych poczyniń dla polskiej sztuki dekoracyjnej T-wo „Zdobnictwo Polskie” zwraca się z apelem do wszystkich artystów i wytwórców pracujących w przemyśle artystycznym o wzięcie udziału w wystawie przeglądowej, która dostarczyć powinna nie tylko eksponatów odpowiednich na wystawę paryską, lecz i takich, które na paryskim rynku zbytu miałyby konkurować będą mogły z podobnymi wyrobami innych krajów.  
Sekretariat T-wo „Zdobnictwo Polskie” w Warszawie ul. Szczęśliwa 1. (od 6 do 7 w.) przyjmuje zgłoszenia i wysyła regulaminy wystawy i deklaracje.

## Wersje teatralne

Krąży po mieście fantastyczne wieści, jakoby dyr. Skąpski z powodu bojkotu (?) urzędowego przez Zw. Aktorów, nie mogąc zaan-

gażować odpowiednich artystów na scenę grodzieńską, zmuszony był zadowolić się skompletowaniem zespołu z młodych adeptów sztuki

# Zbońscy

## Historja jakiej dotąd nie notowały kroniki kryminalne

Karasiński — t. j. Zboński przewożony do wołkowyskiego więzienia zaczął się w milczeniu i ani do fałszywego nazwiska, ani do żadnego przestępstwa nie przyznawał się. Zachowanie pogardliwe i nieprzystępne, niemożliwie badanie i odbierało nadzieję na prędkie wydostanie prawdy od przestępcy.

Zboński odznacza się olbrzymią siłą, przed którą drżą towarzysze więzienia i z którą liczą się władze. W przystępie dobrego humoru, gdy go skuto, zapytał waso „czy mocne kajdany?” a po otrzymaniu potwierdzającej odpowiedzi jednym szarpnięciem rozszarpał pęta, mówiąc: „Dajcie mocniejsze!”

Podobny eksperyment wykonał 3 razy z kajdanami, specjalnie dobrane.

Po okuciu go po raz czwarty o-

świadczył że „będzie dosyć tej zabawy, żal mi bowiem skarbu Państwa narażać na szwank niszczeniem rządowego majątku”.

Posadzony w celi razem z innymi 5-a przestępcami do tego stopnia steroryzował i wprawił w przerażenie swych towarzyszy, iż ci błagali władze więzienne o zabranie go stamtąd, gdyż, jak twierdzili, pozabija ich — wobec czego przeprowadzono go do celi, w której posadzono razem z 20-a innymi przestępcami.

Zboński nie odznacza się zbyt wysokim wzrostem — rozrośnięty za to w barach, jak niedźwiedź, rysy twarzy ma prawidłowe, blond włosy, jasne oczy i wyraz twarzy względnie łagodny, nazwać go można zupełnie przystojnym młodzieńcem — liczy 24 lata. — Wkrótce potem Zbońskiego odosobniono w celi, gdzie

stałe siedział skuty. Dozorca nigdy sam jeden do celi tej nie wchodził, lecz zawsze w asyście.

Prokurator, badający Zbońskiego, twierdzi, że mając do czynienia z ciągiu swej praktyki z rozmaitymi przestępcami, nie odczuwał przy wejściu do celi jakiegokolwiek zbrodniarza najmniejszego lęku, tu jednak spojrzenie tych stalonych oczu wprost onieśmiela i wejście czyni wielce nieprzyjemnym — mimo woli wbrew zwyczajowi chciałoby się czuć przy sobie obecność kogoś trzeciego.

Zboński jest młodzieńcem mało inteligentnym, o typie wyraźnego degenerata — z karygodności swoich postępów absolutnie nie zdaje sobie sprawy, uważając, że zabić człowieka w ten lub inny sposób jest sprawą nader prostą, którą wykonać można na każde zawołanie, ot tak sobie, niewiadomo dlaczego. Zresztą on nigdy nie korzystał z przywileju mordowania bez przyczyny — przyczyną zawsze była wola jego kochanki, która jakoby kierowała jego wolą i ręką, obmyślając plany, ślepym wykonawcą których był on.

Początkowo jednak do niczego jak zaznaczyliśmy przyznać się nie

chciał, twierdząc uporczywie, że nazywa się Karasiński i żadnego przestępstwa prócz kradzieży, za którą go uwięziono w Grodnie, nie popełnił.

Po tygodniu jednak, umiejętnie wzięty w obraty przez tegoż byłego kierownika ekspozytury śledczej w Wołkowysku, który działał na jego psychikę, starając się łagodnością i spokojnym tłumaczeniem przekonać go o bezpodstawności jego systemu wypierania się i milczenia, przyznał się do różnych sprawek.

Jednym z główniejszych powodów, działających na przyznanie się Zbońskiego do przestępstw była, jak się wyrażał, chęć zemsty nad swoją kochanką, Zbońską, która będąc motorem wszystkich jego występów oraz ręką kierującą ciuśami, jakie zadawał mordowanym przez siebie ofiarom, w dodatku oskarża go obecnie, zwalając całkowity ciężar winy z siebie na niego, fałszem i kłamstwem starając się paczyć fakty, wybielając siebie a czerniąc jednocześnie jego.

(d. c. n.)

### W sprawie Państw. Gimn. Żeńsk.

W 17 i 18 b. m. bawił w Grodnie p. Wojdowicz, wizytator szkół średnich oraz p. Krynicki, wizytator Seminarjum naucz. w sprawie rewidacji gmachu b. kolegum Jezuitskiego dla gimn. Żeńskiego.

Bursa Seminarjum naucz. pozostanie w skrzydle przyległym do placu przed Ratuszem oraz w połowie parteru na prawo od drzwi wejściowych — resztę zaś gmachu zajmie gimnazjum żeńskie.

Kwestja wyznaczenia stałego zastępcy dyr. gim. żeńsk. jeszcze nie zdecydowana, narazie zastępcą jest p. Heimberger prof. gimnastyki w gimn. żeńskim.

### Aresztowanie sekretarza Magistratu.

W związku z wykryciem gniazda komunistycznego w lokalu Klubu Zw. Rob. przy ul. Zamkowej № 2 aresztowano sekretarza Magistratu W. Mazurkiewicza. Wkrótce podamy szczegóły całej sprawy.

### Latarki orientacyjne.

Wiadomą rzeczą jest, że w czasach t. zw. ogórkowych, kiedy to odczuwany był brak laterek orientacyjnych, najwięcej się pisało o Magistracie — przedewszystkiem dlatego, że z pokolenia w pokolenie tradycjonalnie przenosi się przekonanie o koniecznym krytykowaniu Magistratu, najpierw za to, czego nie robi, a następnie za to, co robi. Powtóre Magistrat wogóle stanowi niewyczerpane źródło natchnienia dziennikarskiego.

W danym wypadku chodzi o brak laterek orientacyjnych na ulicach, położonych na krańcach miasta. Jeżeli uznano za konieczne wprowadzenie laterek w śródmieściu, gdzie przy oświetleniu ulic łatwiej orientować się nawet bez laterek, to na krańcach miasta, pogrążonych w ciemności z powodu braku laterek ulicznych, latarki orientacyjne odgrywały by nader ważną rolę.

Podobno Policja zwracała się w tej sprawie do Magistratu, wnosząc podanie, jednak jak dotąd rezultatu niema. Wieczory stają się coraz dłuższe, czas więc przyspieszyć decyzję i wydać odnośne rozporządzenie.

### Deszcz.

Z powodu panujących upałów prawdziwą rozkosz dla pocziwego

mieszczucha stanowi przekrapiający od czasu do czasu deszczyk. Niestety to, co dla nas stanowi jedynie miłe odświeżenie powietrza, jest istną klęską dla wsi która smutnie odbija się na naszej kieszeni w postaci drożyzny zboża, które obecnie porasta i gnije na polu, pod wpływem stale przeszkadzającego zbiorom deszczu. Na dobitkę grady nieradko naniedzają pola. Niedawno w okolicy Bobra i Indury grad zniszczył plony kilkunastu wsi i majątków. Lito podróżowało narazie o milion mk. na pudzie (wieś liczy dotąd tylko na miliony). Ładna perspektywa na przyszłość.

### Przed zaćmieniem księżycy (autentyczne)

Jeden z kuracjuszków druskienickich, przechodząc obok pewnej willi w trakcie rozpoczynającego się zaćmienia księżycy, posłyszal następujące zarządzenie wydane kategorycznym a zarazem wzruszonym głosem

„Proszę pozamykać drzwi i okna bo będzie zaćmienie księżycy, to może być bardzo niebezpieczne”.

Poczuł włościoieci willi druskienickiej przypuszczał widocznie że zaćmiony księżyc posiada własności pioruna i może wpaść do willi o ile ta nie zostanie zabezpieczoną od przeciągów.

### KINO „E de n”

#### Szalone Kobiety

Inponująca technika kinematograficzna oraz olbrzymi nakład pracy i kosztów przy wykonaniu „Jasnego brzegu” na pustym ponurym zakątku zatoki amerykańskiej zadziwiły by, gdyby dziś już cokolwiek mogło zadziwić w dziedzinie przemysłu filmowego, szczególnie amerykańskiego.

W obrazie „Szalone Kobiety” jest wszystko, wspaniałe miasto marmurów, ogrom sal Kasyna i pałacu Księcia Monaco (wszystko wspaniałe skopjowane), przepych toalet, błyskotliwy a zarazem groźny blask olbrzymich stołów rulety, zaprzęgi i cugi królewskie, błyszczące limuzyny, jednym słowem wszystko prócz prawdziwego „Jasnego brzegu”. Gra artystów doskonała, fabuła nader interesująca, zdolna utrzymać widza w napięciu i złudzeniu co do charakteru, działających osób aż do samego końca. Po skończonym seansie ogólne zadowolenie.

### List do Redakcji

Uprzejmie proszę p. Redaktora o zamieszczenie w „Nadniemeńskim Kurjerze Polskim” następującego oświadczenia. Ponieważ nie mogę odp. W. Kuźmiaka odebrać należnych mi 20 zł. za robotę, gdyż więcej wart mój czas stracony na chodzenie po odbiór pieniędzy, niż te pieniądze, niniejszem sumę tę przekazuję na tutejszy Żłobek Dobroczynności.

Pana Kuźmiaka proszę o wpła-

nie tych pieniędzy na cel przeznaczony przeze mnie.

Grodno 20/VIII 24.

Jan Kiryłak

### Sprostowanie.

W numerze wczorajszym w Apelu do społeczeństwa wkradła się omyłka zecerka. Zawody pływalnie odbędą się 24 b. m. w niedzielę nie 14 jak mylnie podano.

Komisja Likwidacyjna „Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Wyrobów Tytoniowych J. L. Szereżewski w Grodnie” niniejszym podaje do wiadomości:

1) że uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Walnego Akcjonariuszów z dnia 19 sierpnia r. b. Towarzystwo Akcyjne Fabryki Wyrobów Tytoniowych J. L. Szereżewski w Grodnie przeszło w stan likwidacji i że oddat nazwa firmy Towarzystwa brzmieć będzie:

„Towarzystwo Akcyjne Fabryki Wyrobów Tytoniowych J. L. Szereżewski w Likwidacji”.

2) że Komisja Likwidacyjna wzywa wszystkich wierzycieli Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Wyrobów Tytoniowych J. L. Szereżewski w Grodnie obecnie w likwidacji, aby w ciągu jednego miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia zgłosili swe pretensje w siedzibie Komisji Likwidacyjnej w Grodnie (ul. Bankowa № 11 m. № 1).

### Nowa taksa dorożkarska

w dzień w nocy

1) Za jazdę ze st. kolejowej Grodno do śródmieścia i odwrotnie	zł. 1 gr. 10	Zł. 1 gr. 90
2) Za kurs w mieście	" " 75	" 1 " 10
3) Za godzinę jazdy z przerwami	" 3 " 75	" 6 " —
4) Za jazdę na krańce miasta t. j. na Pohulanę, Rzeźnię, Nową Kolonję, przedmieście i Wiackie koszary	" 1 " 10	" 1 " 90

UWAGA: Taksa rozumie się przy ilościach od 1—3 osób z bagażem do 20 kg. Przy większych ilościach osób i bagażu — według umowy

Gzytajcie „Nadniemeński Kurjer Polski”